

UZASADNIENIE

M. S. i Z. G. w 2021r zamieszkiwali wspólnie w G. na ul. (...). Wspólnie mają jedno dziecko w wieku 3 lat. M. S. prowadzi działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży internetowej różnych towarów, prowadzenia rozmów telefonicznych z klientami, prowadzenia negocjacji, pakowania towaru do wysyłki, kontaktów z kurierami.

Ich sąsiadami w 2021r byli A. A. i T. B. (1). A. A. mieszkał wspólnie z K. J. bezpośrednio pod mieszkaniem nr (...), zaś T. B. (1) mieszkał wspólnie z żoną na 1 piętrze, jeszcze niżej w tym samym pionie. Z mieszkania pod nr (...) często słyszane były przez w/w sąsiadów krzyki kobiety, w tym wulgarne słowa, hałasy, różne stukania, uderzania, które niosły się na całą klatkę schodową. Z czasem hałasy te były notoryczne, a złożone pismo w tej sprawie do zarządcy budynku, nie przyniosło żadnego rezultatu.

Dnia 9 maja 2021r (niedziela) około godziny 14.46 A. A. telefonicznie zgłosił do KPP w G., że rodzice – M. S. i Z. G. są pijani i zajmują się dziećmi w wieku 3 i 7 lat. Poinformował też, że rozmawiał z rodzicami dzieci i widział, że są pod wpływem alkoholu. Przybyły na miejsce patrol policji stwierdził, iż Z. G. miał we krwi 1,18 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, zaś M. S. – 0,95 mg/l. W mieszkaniu była obecna również siostra M. B. S. – zawartość alkoholu we krwi 1,32 mg/l. Dorośli opiekowali się dziećmi w wieku 3 i 6 lat. Na miejsce interwencji stawiała się E. M. (siostra obu kobiet), która zabrała dzieci. Podczas interwencji osoby nietrzeźwe były aroganckie, wulgarne i agresywnie werbalnie wobec funkcjonariuszy policji.

A. A. wspólnie z K. J. wyszli z mieszkania, wrócili około godziny 16.00 – 17.00. Pod ich drzwi mieszkania przysłała M. S. i zaczęła się do nich dobijać, żądając aby wyłączyli muzykę, która w ogóle nie była włączona. Wróciła do swojego mieszkania i zaczęło się walenie w podłogę w dużym pokoju, a A. A. poszedł do nich poprosić aby się uciszyli. Nie przyniosło to żadnego rezultatu.

Kolejną interwencję po tym samym adresie zgłosił A. A. o godzinie 18.23, który podał iż sąsiedzi mszczą się za poprzednią interwencję, skaczą po podłodze, wykrzykują wulgaryzmy, a robią to w ten sposób, że aż drżą ściany.

Wcześniej, przed przybyciem policji do mieszkania pary przyszedł sąsiad – T. B. (1), który zwracał uwagę, że jest tak głośno w ich mieszkaniu, że jeśli się nie uspokoją to wezwie policję. W odpowiedzi od Z. G. usłyszał : „To dzwoń”. Przybyły na miejsce patrol policji – M. R. i M. M. (ten sam, który był wcześniej). Od razu na klatce schodowej rozmawiali z T. B. (2), który był przed chwilą u M. S. i Z. G.. Powiedział, że sąsiedzi cały czas walą w ścianę, krzyczą i nie mógł już tego dalej wytrzymać. Na klatce schodowej słychać było odgłosy uderzania w ścianę, odgłosy przesuwania mebli i głośne krzyki. W toku interwencji policjanci weszli do mieszkania zajmowanego przez M. S. i Z. G.. W lokalu panował nieporządek, były ślady spożywania alkoholu, widoczne porzucane resztki jedzenia w przedpokoju oraz kuchni. W trakcie interwencji Z. G. i M. S. głośno krzyczeli, nie reagowali na prośby policjantów aby byli ciszej, a swoje zachowanie uzasadniali konfliktem z sąsiadami. Odmówili przyjęcia mandatów karnych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: notatki urzędowej k. 27, 26, 1, 25, 95 – 96, zeznań świadków – T. B. (1) k. 70 – 71v, A. A. k. 81v - 82, M. R. k. 82, K. J. k. 102v – 103, M. M. k. 133 – 133v, a także częściowo wyjaśnień obwinionych k. 80v – 81, k. 128 – 128v.

Obwinieni nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów, wyjaśniając iż hałasy były spowodowane prowadzoną przez obwinioną działalnością gospodarczą. Wskazywali zgodnie, że dnia 9 maja 2021r nie było żadnego zakłócania spokoju, porządku publicznego w zajmowanym przez nich mieszkaniu.

Zeznania świadków T. B. (1), A. A., K. J., policjantów – M. R., są zgodne w relacji zdarzeń z dnia 09 maja 2021r. Policjanci są osobami obcymi, funkcjonariuszami publicznymi, których zeznania przedstawiają to co zastali w momencie przeprowadzania obu interwencji. Z dowodu tego wynika, że były one zasadne. Niewątpliwie druga z nich, dotycząca zakłócania spokoju pokrzywdzonym, została potwierdzona bezpośrednio przez policjantów, a do tego zabezpieczono

również nagrania A. A.. Zatem zeznania świadków – współmieszkańców klatki przy ul. (...), zdaniem Sądu są wiarygodne, rzetelne i jednoznaczne odnośnie zachowania obwinionych.

Sąd nie dał wiary wersji zdarzeń przedstawianej przez obwinionych, ponieważ przeczy im wersja podana przez świadków, w tym policjantów, osób postronnych i nie zaangażowanych po żadnej ze stron konfliktu.

Zdaniem Sądu oboje obwinieni dopuścili się popełnienia zarzucanych im czynów z winy umyślnej, w zamiarze bezpośrednim. Doskonale zdawali sobie sprawę jak się zachowują, że są pod wpływem alkoholu i komu dokuczają swoim działaniem. Ich zachowanie nie było zachowaniem akceptowalnym społecznie, do tego w miejscu zamieszkania, tam gdzie każdy oczekuje odpoczynku i spokoju.

Odpowiedzialność z art. 51§1kw ponosi ten, kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorzelenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. W paragrafie 2 art. 51 kw zaznaczono, że jeśli czyn ten jest popełniony pod wpływem alkoholu, wówczas sprawca podlega karze aresztu, ograniczenia wolności lub karze grzywny. Poprzez zachowanie wymienione przykładowo w dyspozycji art. 51 § 1 należy rozumieć: krzyk jako wydawanie dźwięków zawierających pewną określoną treść lub też dźwięki nieartykułowane, czyli całkowicie jej pozbawione, np. wrzask; hałas jako nieskoordynowane głośne dźwięki, stuki, trzaski, czyli wrzawa, zgiełk, harmider, rumor albo też głośna zakłócająca spokój kłótnia; alarm jako znak, sygnał zawiadamiający o grożącym niebezpieczeństwie wzywający do gotowości czy też określonego działania. Natomiast jako inny wybryk możemy w tym przypadku potraktować np. rozsypanie czy też rozpylenie substancji drażniących lub cuchnących w szkole, tramwaju, klatce schodowej czy innym miejscu publicznym, nieuzasadnione rozpychanie klientów w sklepie, czy też głośne śpiewanie nieprzyzwoitych przyśpiewek itp. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 1992 r., III KRN 189/92 (LEX nr 162227) stwierdził, że wybryk to zachowanie, jakiego wśród konkretnych okoliczności, czasu, miejsca i otoczenia, ze względu na przyjęte zwyczajowo normy ludzkiego współżycia nie należało się spodziewać, które zatem wywołuje powszechne negatywne oceny społeczne i uczucie odrazy, gniewu i oburzenia. Wybryk charakteryzuje się więc ostrą sprzecznością z powszechnie akceptowanymi normami zachowania się. A contrario nie może być uznany za wybryk czyn, który nie tylko nie koliduje w rażący sposób z obowiązującymi w określonym kontekście sytuacjami, normami zachowania, ale wręcz wzbudza - w odbiorze powszechnym - oceny akceptacji, choćby milczącej zgody, aprobaty, podziwu lub uznania.

Wykroczenia określone w treści art. 51 zarówno w postaci podstawowej (§ 1), jak i kwalifikowanej (§ 2) można popełnić jedynie umyślnie. Potwierdza to Sąd Najwyższy w swoim wyroku z dnia 30 września 2002 r., III KKN 327/2002 (LEX nr 55571) stwierdzając, że istota wybryku spenalizowanego w art. 51 § 1 k.w. uzależniona jest od szczególnych znamion strony podmiotowej, charakteryzującej się umyślnym okazaniem przez sprawcę lekceważenia dla norm zachowania się. Jako, że wykroczenia z art. 51 k.w. są znamienne skutkiem (wykroczenie materialne), należy brać tu pod uwagę zarówno umyślność zachowania się sprawcy, które zawsze jest umyślne, jak i umyślność wywołanego tym działaniem skutku, który może już być objęty zarówno umyślnością, jak i nieumyślnością - Komentarz do art.51 kodeksu wykroczeń (Dz.U.10.46.275), [w:] T. Grzegorzczak, W. Jankowski, M. Zbrojewski, Kodeks wykroczeń. Komentarz, LEX, 2010. Z cytowanego przepisu jednoznacznie wynika, iż czyn z art. 51§1kw związany jest z osobą sprawcy, jego zamiarem i zachowaniem o określonych znamionach.

Należy zauważyć, że obwinieni doskonale zdawali sobie sprawę z tego, jak się zachowuje w miejscu zamieszkania i nie zważali na reakcję otoczenia.

Wymierzając obwinionym kary grzywny Sąd miał na uwadze to, że obwinieni nie byli dotychczas karani za wykroczenia. Obwiniona M. S. prowadzi działalność gospodarczą, osiąga dochód pozwalający na poniesienie stosownej kary. Obwiniony Z. G. pracuje, więc będzie w stanie ponieść karę pieniężną. W ocenie Sądu wymierzone kary grzywny w kwocie po 300,00 złotych skutecznie powstrzyma obwinionych przed kolejnym tego typu zachowaniem, będą szanować normy zachowania obowiązujące w społeczeństwie. Orzeczone kara nie jest karą niską, ale zdaniem Sądu powinna uwzględniać stopień społecznej szkodliwości czynu, nagannego zachowania obwinionych. Kara stanowi

reakcje na zachowanie sprawcy, ocenę jego stosunku do popełnionego czynu, zachowania w późniejszym okresie. Zaznaczyć należy, że obwinieni nie okazali żadnej skruchy.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania oparto na treści art. 118§1kpw, zgodnie z którym w wypadku skazania obwinionego obciąża się zryczałtowanymi wydatkami postępowania, których wysokość ustalono na podstawie §1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001r (Dz. U. nr 118 poz. 1269 w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania (...)). Natomiast wysokość opłaty ustalono na podstawie art. 21 pkt 2 w zw. z art. 3 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23.06.1973r (Dz. U. nr 49 poz. 223 z 1983r z późn. zm.).

{KONIEC}